

**Amelia Krawczyk-Bocian**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## Epistemologiczny poziom rozumienia tekstu narracyjnego

Niniejszy artykuł koncentruje się na dwóch zagadnieniach. Po pierwsze na ukazaniu metodologicznego pluralizmu nauk społeczno-humanistycznych, jako tych, które przyczyniają się do wyjaśniania i rozumienia rzeczywistości społecznej, którą człowiek tworzy i przekształca w toku własnych doświadczeń biograficznych. Tak rozumiana integracja wyjaśnienia i rozumienia, w oparciu o propozycję Ricoeur'a wpisuje się proces nazwany interpretacją tekstu narracyjnego. Po drugie na ukazaniu warsztatu pracy z tekstem narracyjnym, przez odwołanie się do faz (etapów) rozumienia tekstu w oparciu o doświadczenia autorki.

Niniejszy artykuł jest próbą spojrzenia na problem rozumienia i interpretacji tekstów narracyjnych z perspektywy badacza, który opowiada się za metodologicznym pluralizmem różnych podejść badawczych.

Artykuł składa się z dwóch części. W części pierwszej ukazano dwie płaszczyzny postawy poznawczej autorstwa M. Siemka. Rozważania zawarte w tej części koncentrują się jednak na płaszczyźnie epistemologicznej, która w myśl założeń niniejszego artykułu traktowana jest jako „rekonstrukcja drogi myślowej, »reguł«, według których dokonuje się akt poznawczy” (Kruk, 1998, s. 25). Część druga artykułu dotyczy swoistego warsztatu pracy z tekstem narracyjnym, w oparciu o doświadczenia badawcze autorki tekstu<sup>1</sup>.

Adresatem artykułu uczyniono osoby, które zamierzają podjąć trud prowadzenia badań jakościowych, w oparciu o narrację, z uwzględnieniem zarówno ich możliwości jak i ograniczeń poznawczych.

W tekście przywołano następujące kategorie pojęciowe, pomocne w zrozumieniu zamysłu artykułu: tekst narracyjny, rozumienie, interpretacja, hermeneutyka, badacz (zorientowany ilościowo i jakościowo), obiekt badań (i jego narracyjna tożsamość), wiedza potoczna – wiedza naukowa.

### Epistemiczny i epistemologiczny poziom rozumienia tekstu

Epistemiczna i epistemologiczna płaszczyzna rozumienia tekstu autorstwa M. Siemka (1982) (por. Kruk, 1998) stanowi doskonałą okazję do namysłu i refleksji nad możliwymi drogami poznania naukowego. Poziom

---

<sup>1</sup> Mowa o pracy doktorskiej nt. „Zdarzenia krytyczne” w narracjach Dorosłych Dzieci Alkoholików. Studium przeżyć i doświadczeń, napisanej pod kierunkiem Prof. dr hab. Teresy Hejnickiej-Bezwińskiej, Bydgoszcz 2005.

epistemiczny traktuje tekst jednoznacznie, to znaczy przyjmuje określoną *episteme* za pewnik, za wiedzę pewną, czy jak to określa M. Siemek bezpośrednią wiedzę o jakimś przedmiocie. Takie podejście do tekstu sytuuje w orientacji naturalistycznej, nastawionej na **wyjaśnianie** procesów zachodzących w rzeczywistości społecznej.

Nieco inaczej przedstawia się problem rozumienia tekstu na płaszczyźnie epistemologicznej. Zgodnie z tym ujęciem zwracamy uwagę na relacje między sensem i znaczeniem tekstu. W tym przypadku tworzenie tekstu jest zabiegiem twórczym, w którym wykorzystuje się te podejścia badawcze, które dobrze służą jego rozumieniu i interpretacji. U podstaw tego podejścia leżą zatem takie koncepcje jak hermeneutyka czy fenomenologia, które dają podstawy do twórczej refleksji nad tekstem i kantowskiego „obszaru możliwego doświadczenia”. To podejście sytuuje w orientacji antynaturalistycznej nastawionej na **rozumienie** i interpretację ludzkiego działania<sup>2</sup>. Rozumienie stanowi zatem formę łącznika między badaczem a badanym, światem jego przeżyć i doświadczeń, które odkrywa (odstania) w obliczu tekstu.

W swoich rozważaniach przyjmuję zatem, że tekst narracyjny (o którym stanowi niniejszy artykuł) to „swoisty materiał”, który otrzymuje badacz na drodze własnych poczynań badawczych przy współpracy (współdziałanie) badanego (narrację, biografie, studia przypadków).

Wprowadzone powyżej dwie kategorie pojęciowe: rozumienie i wyjaśnienie (przypisane dwóm grupom na mapie paradygmatów nauk społecznych) stanowią spór co do ważności jednej orientacji, którą reprezentują, kosztem drugiej (Ricoeur, 1986, 1989, 1992). Opowiadając się za metodologicznym pluralizmem tych dwóch jakże ważnych podejść zwracam uwagę na możliwość nadania rozumieniu i wyjaśnianiu naukowej wartości. Podczas gdy nauki przyrodnicze zajmują się wyjaśnianiem faktów zewnętrznych, to nauki humanistyczne kładą nacisk na rozumienie tego, co wewnątrz jednostki, tego co indywidualne, niepowtarzalne dla jej życia. Stąd też za Ricoeur’em (1992) podkreślam, iż wyjaśnianie i rozumienie nie muszą stanowić wzajemnie wykluczających się podejść. Oba, pomimo swojej różnorodności, odmienności mogą stanowić pewne wyznaczniki złożonego procesu, który Ricoeur nazywa interpretacją<sup>3</sup>.

Czym zatem jest interpretacja? Interpretacja pojawia się tam, gdzie do głosu dochodzi wieloznaczność, niejasność. Interpretacja jest zatem procesem, w którym staramy się doszukiwać (poszukiwać) sensów i zna-

<sup>2</sup> Bruner (2006, s. 143) odwołuje się do pojęcia narracja interpretacyjna.

<sup>3</sup> Zdaję sobie sprawę, iż podejście Ricoeur’a do interpretacji tekstu może budzić pewne wątpliwości a nawet zastrzeżenia. Zdaniem Ricoeur’a (1975) rozumienie i wyjaśnienie należy włączyć w proces interpretowania w postaci powiązanych ze sobą faz. Pluralizm metodologiczny, o którym mowa powyżej punktem wyjścia czyni zatem przyjęcie wyjaśnienia i rozumienia (łączących się w proces interpretacji danych i informacji) jako równoprawnych partnerów na drodze własnych poszukiwań oraz umiejętność swobodnego poruszania się po mapie paradygmatów nauk społecznych, i wykorzystywania ich w pracy badawczej. Współobecność tych dwóch jakże odmiennych podejść wyznacza zatem postulat integracji rozumienia, przeżywania, doświadczenia własnego życia oraz umiejscowienia siebie w historycznym czasie, w fizycznej i kulturowej przestrzeni (Perkowska, 1995). Przyjęcie metodologicznego pluralizmu wymaga od badacza umiejscowienia siebie w obszarach nastawionych na krytyczność i otwartość różnych podejść badawczych. Umiejętność odczytywania dyskursów, ich wyjaśniania i rozumienia sytuuje badacza (i jego podejście badawcze do problemu) na gruncie możliwego poznawania, doświadczenia, współbycia. Daje również wiarę w epistemologiczną łączność nauk przyrodniczo-humanistycznych (badań ilościowo-jakościowych) jako tych, które swoim zasięgiem przyczyniają się do wyjaśniania i rozumienia dziejących się wokół nas zdarzeń.

czeń zawartych w danych nam tekstach. Skoro poruszamy tak ważny problem, to trzeba na wstępie odwołać się do hermeneutyki jako „sztuki” interpretacji tekstów (Krüger, 2005). W tym znaczeniu hermeneutyka zwraca uwagę na proces rozumienia, objaśniania tekstów. Dla Dilthey’a rozumienie to proces „w którym rozpoznajemy to, co wewnątrz po znakach danych zewnętrznie i zmysłowo” (Ablewicz, 1994).

Mówiąc o interpretacji tekstów za T. Buksińskim (1988) przyjmuje się dwa jej rodzaje, mianowicie: interpretację rozwinięcia i interpretację ujednoznacznienia. Interpretacja rozwinięcia koncentruje się na ujawnianiu nieokreśloności, wieloznaczności, niejasności w tekście. Pokazuje jak można je rozumieć, jednak daleka jest od przyjęcia jednego „rozwiązania”. Interpretacja rozwinięcia wpisuje się w hermeneutykę Ricoeur’a i epistemologiczny poziom rozumienia tekstów. Natomiast interpretacja ujednoznacznienia tekstu pokazuje możliwe rozumienia, jednak opowiada się za przyjęciem jednego, poprawnego, przesądza, które z nich jest dobre, a które należy wyeliminować. Interpretację ujednoznacznienia wpisuję zatem w epistemiczny poziom rozumienia tekstu.

Tekst narracyjny, będący przedmiotem niniejszych rozważań stwarza okazję do śledzenia dynamiki dziejących się w jego obrębie procesów i zdarzeń. Wyznacza tym samym nowe drogi rozumienia siebie, nową zdolność poznania siebie, poszukiwania odpowiedzi na nurtujące badacza i badanego pytania, niedopowiedzenia, wątpliwości.

Odwołując się zatem do własnych doświadczeń, refleksji zdobytych na tej płaszczyźnie, przedstawiam poniżej moje spojrzenie na proces rozumienia i interpretacji tekstu narracyjnego (zob. Krüger, 2005, Ablewicz, 1994). Kolejne fazy (etapy) rozumienia traktuję jako głos w dyskusji, pewną propozycję, a nie gotowy schemat pracy z tekstem.

### Fazy rozumienia tekstu narracyjnego:

#### Faza 1: Przedrozumienie problemu

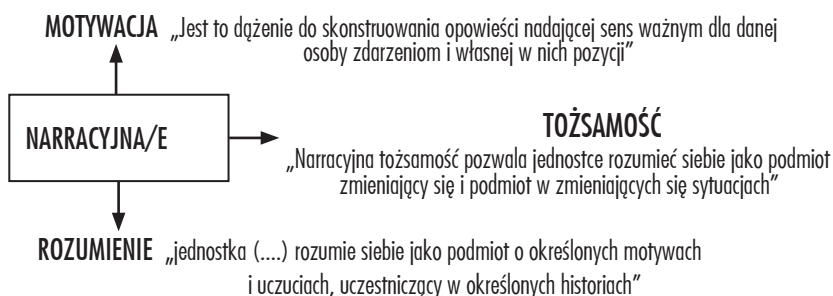
Po dokładnym przeglądzie literatury przedmiotu badacz powinien postawić sobie wstępne pytania dotyczące przedmiotu jego poznania. Pytania te wpisują się w tzw. **przedrozumienie** właściwe dla koła hermeneutycznego. Przedrozumienie stwarza badaczowi okazję do refleksji i namysłu nad istniejącą wiedzą o przedmiocie poznania, a także o jego schematach i stereotypach potocznego myślenia i tym samym możliwościach ich obalenia. Nurtujące badacza pytania, przegląd dotychczasowej literatury, indywidualny stosunek do badań, wreszcie ciekawość badawcza, nadają kierunek twórczej pracy nastawionej na rozumienie poruszanych problemów.

#### Faza 2: Analiza dwubiegunowej relacji: obiekt badań – badacz

W tej fazie badacz powinien odpowiedzieć sobie na pytanie: Kogo badam? Kim jest obiekt moich badań? Co wiem o jego życiu? Co badany chce mi przekazać? Co mnie interesuje? itp. Tekst narracyjny pokazuje nam wewnątrz człowieka, zmagającego się z rozterkami codziennego życia. Umiejętność mówienia o sobie, swoim życiu, zdarzeniach krytycznych w biografii indywidualnej, daje świadectwo **narracyjnej tożsamości** badanego. W obliczu tekstu badacz ma możliwość prześledzenia biegu

życia człowieka, biorąc pod uwagę orientację czasu: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości w myśleniu indywidualnym. Uważny badacz powinien w tekście narracyjnym podkreślać związki między orientacją czasu, która wyznacza bieg życia człowieka. Badacz może w obliczu tekstu narracyjnego zapytać:

A) **Kto do mnie mówi? (obiekt badań).** To pytanie zwraca uwagę badacza na zdolność narratora do refleksji nad własnym życiem, nad tym co się właściwie wydarzyło. Udział w badaniu stwarza jednostce szansę na ponowne poszukiwanie własnej tożsamości, motywacji i rozumienia. Jest to niewątpliwie proces prowadzący do samowiedzy, samoświadomości, autorefleksji, elementów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania człowieka. Możemy zatem w obliczu tekstu narracyjnego zapytać: jak przedstawia się narracyjna tożsamość badanego? Czy badany wykazuje motywację do aktywnego (czynnego) udziału w badaniach? Czy badany rozumie sens i znaczenie badań dla swojego życia?, swojej indywidualnej historii życia? W taki sposób podmiot narracji może na nowo określać siebie, poszukiwać nowych, alternatywnych dróg rozwiązania problemu, nurtujących pytań.



Oprac. własne, za: J. Trzebiński, 2002, s. 37-42.

Uważne śledzenie historii życia badanego, zmienności jego poglądów, opinii, co do jego udziału w życiu społecznym, rodzinnym, zawodowym, pozwala odkrywać i objaśniać jego relacje, związki między nim a rzeczywistością społeczną, w której funkcjonuje, którą odsłania w narracji. Uważny badacz będzie zatem miał na uwadze wszystkie elementy tworzące obraz badanego w perspektywie czasu.

B) **Kto słucha (badacz).** Rola badacza przy rozumieniu i interpretacji tekstów narracyjnych jest znacząca. Po pierwsze chodzi o wyzbycie się stereotypów<sup>4</sup> potocznego myślenia o obiekcie badań i badanym

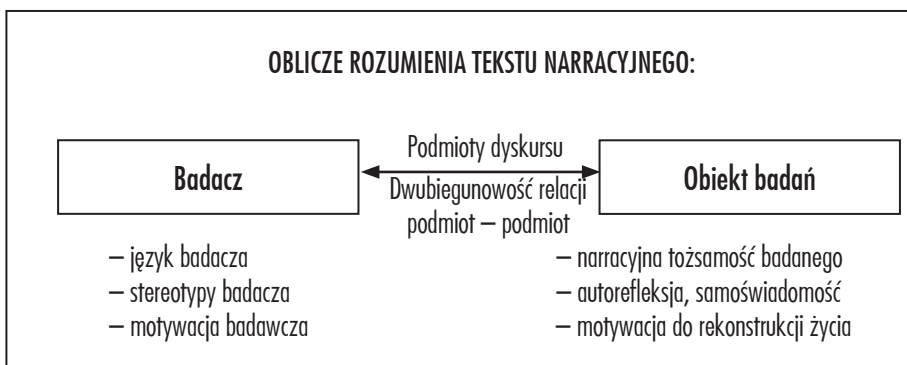
<sup>4</sup> Problem, przed którym stanęłam w pracy z narracjami dotyczył pokonywania mojej potoczności i subiektywności w poznawaniu interesującego mnie zjawiska. Niebawalą pomocą okazała się praca T. Hołówni (1986): *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*. Przystawiając sobie słowa autorki mówiącej o tym, że „jeśli nawet wszyscy (...) dysponujemy zdolnością rozpoznawania pewnych elementarnych prawd, to w jaki sposób oddzielić je od utrzymujących się przesądów i uprzedzeń? Które z naszych »oczywistych« i »niepowątpiewalnych« przeświadczeń są wrodzonymi pewnikami, które zaś jedynie pochopnymi założeniami lub wygodnymi fałszami?” – zdałam sobie po raz kolejny sprawę z ludzką zdolnością ustawicznego wytwarzania i utrzymywania stereotypów potocznego myślenia o zjawiskach, które ich zdaniem nie wymagają rozumienia i wglądu, a to z powodu przyjętej odgórnie oczywistości i niepodważalnej (dla nich) prawdziwości zjawiska. Sądzę, iż takie podejście do badań spowodowałoby chaos w warstwie poznawczej. Stąd też odsuwając „na bok” stereotypy społeczne nastawiłam się na cierpliwe badanie, na powolne lecz wyczerpujące zgłębianie interesującego mnie zjawiska. Nagrodą takiego a nie innego postępowania

problemie, po drugie o przyjęcie „języka” badanego, po to, aby dyskurs był zrozumiały dla obydwu stron<sup>5</sup>.

Należy pamiętać, iż język badanego stanowi system umownych znaków. Za ich pomocą badany opisuje i interpretuje własne myśli, przeżycia, odczucia, stan wewnętrzny, w którym obecnie się znajduje. Rozumienie języka badanego pozwala podtrzymywać dyskurs podczas prowadzonych badań. Tym samym ta dwubiegunawa relacja pozwala lepiej zrozumieć intencje podmiotów badawczych.

Poza tym należy podkreślić stosunek badacza do prowadzonych badań. Zasada „nic na siłę” nabiera tu szczególnego znaczenia. Badacz, dla którego uzyskanie odpowiedzi na postawione pytania badawcze jest najważniejsze (nawet kosztem samego badanego, jego samopoczucia, trudności w mówieniu o sobie) może liczyć na niski poziom wiarygodności badań. Ricoeur (1989) jest zdania, iż narzucanie tekstowi narracyjnemu jednoznacznego brzmienia, skończonego rozumienia jest zabiegiem błędnym<sup>6</sup>. Badacza prezentującego taką „strategię” interpretacji tekstu możemy nazwać „nieomylnym przewodnikiem po tekście narracyjnym”, zdając sobie sprawę z tego, iż na wszystkich etapach interpretacji dystans i odległość stanowią niezbędny warunek rozumienia (Ricoeur, 1989).

**Schemat 1.** Oblicze rozumienia tekstu narracyjnego



Źródło: opracowanie własne

badawczego było dla mnie „pożądanie sensu” związane z wysiłkiem rozumienia (Perkowska, 1995), które urzeczywistniło się dzięki współ-przebywaniu, współ-byciu z narratorami podczas przeprowadzania wywiadów narracyjnych. Okazały się one doskonałą okazją do namysłu, refleksji, zawieszania sądu nad tymi zjawiskami, które od dłuższego czasu czekały na weryfikację.

<sup>5</sup> Traktuję narrację jako „swoistego” rodzaju odmianę dyskursu.

<sup>6</sup> Taki pogląd podziela również w swojej pracy *Kultura edukacji* J. Bruner (2006) twierdząc, iż żadna opowieść nie ma jednej, niezawodnej interpretacji.

### **Faza 3: Analiza strukturalna tekstu narracyjnego**

Gotowy tekst narracyjny, z zarysowanymi problemami głównymi, wyodrębnionymi częściami (tworzącymi integrację wszystkich poziomów tekstu) poddajemy interpretacji, zwracając przy tym baczna uwagę na myśli poboczne, dopowiedzenia, refleksje, towarzyszące temu wyciszenie badanego itp. Bardzo często te dodatkowe informacje uzupełniają główną część narracji, pozwalają lepiej rozumieć myśli i intencje badanego.

Na tym poziomie interpretacji zwracamy uwagę na analizę strukturalną tekstu, która polega na łączeniu różnych elementów tekstu w jedną zwartą całość. Ricoeur nazywa to paradygmatem akcji, podkreślając wagę zarówno głównych wątków tekstu, z jego pobocznymi elementami wpisującymi się w całość opowiadanej historii. Paradygmat akcji jest dla mnie głównym wątkiem toczącej się narracji, wokół którego tworzy się mapę dodatkowych danych, informacji, niezbędnych dla poprawnego rozumienia wypowiedzi badanego. Buksiński (1988) tę część rozumienia tekstu nazywa zasadą determinacji znaczenia. Polega ona na przechodzeniu od sensu całości tekstu (narracji) do sensu części i na odwrot – od sensu części tekstu (narracji) do sensu całości. Przyjmując tę zasadę badacz musi być pewny, iż tekst jest sensowny, stanowi spójną całość, nie ma w nim sprzeczności i wykluczających się nawzajem danych. J. Bruner (2006, s. 192) podkreśla, iż w takim wypadku „części opowieści i jej całość muszą zostać niejako zmuszone do współistnienia”. Wtedy to mamy pewność, iż oddzielone od siebie fragmenty narracji przyciągają do siebie pozostałe części, a my – badacze, z coraz większym zainteresowaniem śledzimy bieg zdarzeń, poruszając się coraz swobodniej po kole hermeneutycznym.

Na tym etapie pracy z tekstem narracyjnym uwaga badacza koncentruje się wokół głównego problemu badawczego. Opierając się na przyjętej w badaniach technice narracyjnej śledzimy zdarzenia, momenty zwrotne, krytyczne w życiu narratora. Ciekawość poznawcza (badawcza) sytuuje problem i jego rozumienie wokół kontekstowej zasady interpretacji. Zwraca ona uwagę na kontekst zdarzenia, o którym stanowi tekst. Wyodrębniamy zatem z tekstu sensy i znaczenia przez odwołanie się do szerszego kontekstu sytuacyjnego, w którym wystąpiło interesujące nas zdarzenie. W takiej sytuacji podkreślamy relację pomiędzy przedmiotem poznania (zdarzenia, sytuacji), informacjami o badanym (narratorze) i „tłem” społecznym, w którym miało miejsce zdarzenie.

### **Faza 4: Miejsce teorii naukowych w rozumieniu tekstu narracyjnego**

Ten etap pracy z tekstem narracyjnym polega na odwołaniu się do teorii naukowych, pomocnych w rozumieniu poruszanych w problemów. „Zderzamy” zatem poruszane zagadnienia z teoriami, dostarczającymi nam danych – wiedzy – i informacji o przedmiocie naszego poznania. Konfrontacja danych empirycznych z wybraną teorią (teoriami) ukazuje bogactwo (możliwych) interpretacji, umożliwia rozumienie postawionych w pracy problemów badawczych. Wybór teorii podyktowany jest zatem tematyką badawczą.

### **Faza 5: Faza rozumienia relacji: wiedza potoczna – wiedza naukowa**

Nie należy na tym etapie pracy z tekstem narracyjnym zapominać o dwóch obszarach wiedzy: wiedzy potocznej i wiedzy naukowej<sup>7</sup>. Przyjmując za J. Szczepańskim (1987) przekonanie, iż wiedza potoczna

---

<sup>7</sup> Szerzej na ten temat piszę w artykule „Mity o narracji. Od subiektywizmu do problemu interpretacji” (materiały pokonferencyjne, w druku).

jest zindywidualizowana, jest własnością każdej jednostki, wyznacznikiem jej indywidualnych zachowań, to w podejściu interpretacyjnym możemy uczynić postulat integracji tych obszarów wiedzy, traktując je jako „równoprawnego partnera” na drodze własnych poszukiwań. Wtedy to, jak zapewne powiedziałby A. Schütz (1984, s. 177) możliwa będzie naukowa interpretacja ludzkiej aktywności, gdy człowiek „w ramach naturalnej postawy codziennego życia, potocznie, może zrozumieć w ogóle innych ludzi”.

Jako badacz jakościowy przyjmuję zatem stanowisko J. Niżnika (1991) podkreślające, iż nauka wcale nie musi być alternatywą dla potoczności. Obie mogą stanowić podstawy do rozumienia człowieka w jego biograficznym punkcie życia. Reasumując: wiedza naukowa widoczna jest w tych obszarach interpretacji, w których odwołujemy się do teorii naukowych (patrz faza 4: analiza teorii naukowych w tekście narracyjnym) pomocnych w zrozumieniu nurtujących nas pytań. Wiedza potoczna widoczna będzie w tych obszarach interpretacji, w których badacz odwołuje się do swojej intuicji interpretatora jako uczestnika świata komunikacji i działań (Bukiński, 2001).

#### **Faza 6: Faza zamykająca rozumienie narracji (w oparciu o kryteria trafności badań jakościowych)**

Badacz w oparciu o kryteria trafności badań jakościowych, autorstwa J. Maxwell'a (Szkudlarek, 1997) może refleksyjnie (krytycznie) podsumować etap prowadzenia badań, jego analizy i interpretacji. I tak **kryterium trafności teoretycznej**, dotyczy kategorii pojęciowych „nakładanych” przez badacza na opis interesującej go sytuacji badawczej. Chodzi zatem o te kategorie pojęciowe, które badacz stosuje do opisu, wyjaśnienia i interpretacji przedmiotu swoich rozważań. Zdaję sobie sprawę, iż dla osoby stojącej u progu „interpretacji” tekstów narracyjnych to kryterium to niemałe wyzwanie, nastawione na eksperymentowanie, testowanie i poszukiwanie własnego stanowiska teoretyczno-metodologicznego. **Kryterium trafności relacji wyjaśniania** staje się widoczne przy doborze teorii naukowych związanych z poruszaną tematyką badawczą. Odpowiedni dobór teorii pozwala stworzyć już na wstępie dobrą koncepcję pracy i dostarczyć twierdzeń do interpretacji uzyskanych w badaniach danych i informacji. Umiejętność swobodnego korzystania z teorii naukowych oraz ich „dopasowania” do konkretnego przypadku wymaga wielu kompetencji, zdobywanych często w trakcie wielu lat pracy naukowej i badawczej. Stąd też początkujący badacz powinien nastawić się na eksperyment intelektualny z różnymi teoriami, które mogłyby posłużyć do interpretacji zebranego materiału empirycznego. Za T. Bukińskim (2001, s. 81) podkreślam, iż wybór teorii oparty jest na „intuicyjnej wiedzy interpretatora jako uczestnika kultury i życia społecznego”. Jeśli chodzi o **kryterium trafności uogólnień**, to dotyczy ono doboru próby badawczej do prowadzonych badań. W badaniach jakościowych próba badawcza nie jest reprezentatywna, albowiem to co jednostkowe i niepowtarzalne stanowi o wyjątkowości obiektu naszych badań. Warto jeszcze wspomnieć o **kryterium trafności relacji badawczej**, nazywanej również **trafnością interpretacyjną**. Ocena tego kryterium dotyczy opinii i poglądów nadanych na temat przeprowadzonych badań. Taka konfrontacja stwarza okazję do wyciszenia emocji i uczuć badanego, z drugiej strony pozwala zamknąć etap prowadzenia badań. Takie postępowanie wpisuje się tym samym w metodykę prowadzenia np. wywiadów narracyjnych.

Przyjęte przez badacza sposoby pojmowania trafności badań jakościowych przyczyniają się w moim przekonaniu do pogłębionej, krytycznej refleksji nad postępowaniem badawczym. Pozwalają również uniknąć

jednej z wielu „pułapek” istniejących w metodologii badań jakościowych, a mianowicie nadmiernej swobody analizy danych przez badacza.

### Podsumowanie

Zaprezentowane podejście do rozumienia tekstu narracyjnego traktuję jako swoistą „sztukę”. Wiedza badacza, jego wcześniejsze doświadczenia zdobyte na tej płaszczyźnie, sprzyjają twórczej, refleksyjnej pracy z tekstem narracyjnym. Zaskakujące jest jednak unikanie przez młodych (początkujących) badaczy<sup>8</sup> tego typu badań. Takie stanowisko tłumaczy z jednej strony brakiem dostatecznej wiedzy o narracji (nie rozpoznanej w ramach przedmiotów z zakresu metodologii badań), z drugiej strony stereotypami potocznego myślenia o narracji w kategorii: żmudne, czasochłonne, subiektywne.

Zdaję sobie sprawę, iż zaprezentowane w niniejszym artykule „kroki”, etapy rozumienia tekstu narracyjnego mogą (choć nie muszą) budzić pewne wątpliwości. Mam tutaj na myśli przede wszystkim podejście samych badaczy do narracji, do „swoistych” spotkań z narratorami, własnych emocji, stanów intencjonalnych obecnych w pracy badawczej.

Traktowanie narracji jako dyskursu pozwala odłaniać odziane znową milczenia nie tylko problemy, wątpliwości, ale też nurtujące współczesnego człowieka pytania, dociekania. W moim przekonaniu praca z narracjami dostarcza wielu okazji do konfrontacji życia badanych z własnymi przemyśleniami, refleksjami natury teoretyczno – metodologicznej.

Kończąc niniejsze rozważania raz jeszcze podkreślam, iż zaprezentowane podejście do rozumienia tekstu narracyjnego traktuję jako propozycję. Zainspirowana literaturą przedmiotu, własnymi doświadczeniami i przeżyciami w „osobliwych spotkaniach” z narracją zachęcam do jej stosowania i odkrywania.

Niech słowa J. Brunera (2006, s. 170) twierdzącego, iż:

*„Istotą” narracji jest rozwiązanie zagadki, rozwianie wątpliwości słuchaczy lub w pewien sposób przywrócenie lub wyjaśnienie zakłóconej równowagi, które najpierw spowodowało opowiadanie opowieści.*

staną się źródłem inspiracji, dla tych, którzy poszukują swojego miejsca w obszarze metodologicznym.

### Bibliografia

- Ablewicz K. (1994). *Hermeneutyczno-fenomenologiczna perspektywa badań w pedagogice*. Kraków: UJ.  
Bruner J. (2006). *Kultura edukacji*. Kraków: Universitas.  
Bukusiński T. (1988). Zasady i metody interpretacji tekstów. *Studia Filozoficzne*, 12, s. 27-34.  
Bukusiński T. (2001). Doświadczenie w naukach społecznych. W: T. Bukusiński (red.) *Doświadczenie* (s. 63-97). Poznań: UAM.  
Hołowska T. (1986). *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*. Warszawa: PIW.

---

<sup>8</sup> Mam tu na myśli studentów, którzy uczęszczają na moje seminarium magisterskie.



- Kruk J. (1998). *Filozoficzno-pedagogiczne aspekty rozumienia tekstu*. Kraków: Impuls.
- Krüger H. (2005). *Wprowadzenie w teorie i metody badawcze nauk o wychowaniu*. Gdańsk: GWP.
- Niżnik J. (1991). „Potoczność” jako kategoria teoretyczna. W: A. Jawłowska (red.) *Kategoria potoczności. Źródła filozoficzne i zastosowania teoretyczne* (s. 159-165). Warszawa: IK. IFiS PAN.
- Perkowska H. (1995). *Antynomie świadomości. Eseje Filozoficzne*. Kraków: „Nowa Krytyka”.
- Ricoeur P. (1975). *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*. Warszawa: PAX.
- Ricoeur P. (1986). Interpretacja a refleksja: Konflikt hermeneutyczny. *Studia Filozoficzne*, 9, 137-161.
- Ricoeur P. (1989). *Język, tekst, interpretacja*. Warszawa: PIW.
- Ricoeur P. (1992). *Filozofia osoby*. Kraków: PAT.
- Schutz A. (1984). Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania. W: E. Mokrzycki (red.) *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej* (s. 137-145). Warszawa: PIW.
- Siemek M. (1982). *Filozofia, dialektyka, rzeczywistość*. Warszawa: PIW.
- Szczański J. (1987). *Rozmowy z dniem wczorajszym*. Warszawa: „Prasa-Książka-Ruch”.
- Szkudlarek T. (1997). Poststrukturalizm a metodologia pedagogiki. *Socjologia wychowania*, 12, s. 167-199.
- Trzebiński J. (2002). Narracyjne konstruowanie rzeczywistości. W: J. Trzebiński (red.) *Narracja jako sposób rozumienia świata* (s.17-42). Gdańsk: GWP.

## Summary

### Epistemological level of understanding narrative test

This article focused on two problems. Firstly – on showing methodological pluralism of socio-humanistic science. They enable the explanation and understanding social reality, which a human being creates and transforms in the course of biographic experiences. Such understood integration of explanation and understanding based on suggestion of Ricoeur records in the process called interpretation of narrative text. Secondly – on showing „the workshop” of work with the narrative text, by riving from the steps of understanding the text based on experiences of the author of the article.